Rok IX

DZIENNIK POMORSKI

Nr. 45

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55	zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,65	„
Na poczcie, już z odnoszeniem	2,89	„
Kwartalnie w ekspedycji	7,65	„
Na poczcie, już z odnoszeniem	8,67	„

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Piątek: † Suchy dzień. K. św. Piotr.
Sobota: † Suchy dzień. Piotra

CHOJNICE, sobota, dnia 23. lutego 1929 r.

Słońca wschód 7.05 zachód 17.23
Księżyca wschód 15.26 zach. 7. 3

Przerażające cyfry

Coraz więcej w Polsce morderstw, podpaleń i złodziejstw .— Gdzie tego przyczyny ? — Jak złu zaradzić ?

Kiedy ostatnio sejmowa komisja budżetowa obradowała nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych, wielką rozprawę wywołała sprawa policji. Posłowie z lewicy i mniejszości narodowych domagali się zmniejszenia liczby policjantów. Rząd zaś przeciwstawił się temu, dowodząc, że nawet obecna ilość stróżów bezpieczeństwa nie wystarcza do walki z przestępcami. Na dowód, że tak jest, wiceminister p. Jaroszyński przytoczył ciekawe ale zatrważające dane o przestępczości w Polsce. Zatrważa nie to, że mamy dużo morderstw podpalaczy i złodzieji, ale przedewszystkiem to, że z roku na rok ilość tych przestępców rośnie. Komisja budżetowa uwierzyła słowom p. Jaroszyńskiego i większością głosów uchwaliła wniosek, aby dotychczasową ilość policji utrzymać na następny rok.

Jak się więc przedstawia obraz przestępczości w Polsce? Będziemy podawali cyfry zaokrąglone według danych wiceministra Jaroszyńskiego, przedstawionych sejmowej komisji budżetowej.

Występków przeciwko władzy w roku 1924 zanotowano 100 tys. wypadków, w roku 1925 — 75 tys., w roku 1926 — 61 tys., w roku 1927 — 41 tys. w roku 1928 — 40 tys. Na tem polu mamy systestopniowo potrafiły zapewnić sobie poszanowanie matyczny zanik przestępstw. snać rządy polskie w społeczeństwie.

Objawy zupełnie odmienne widzimy na innych polach przestępczości.

Według min. Jaroszyńskiego na każde 100 morderstw w roku 1926 było w roku 1927 już 106 a w roku 1928 aż 115 morderstw.

Na każde 100 podpaleń w roku 1927 było w r. 1928 już 106.

Na każde 100 wypadków uszkodzeń cielesnych w roku 1927 było uszkodzeń cielesnych w r. 1928 — 125.

Na każde 100 wypadków uszkodzeń pijaństwa w roku 1927 było takich wypadków w roku 1928 aż 129.

Ze złodziejstwami sprawa przedstawia się jeszcze gorzej: w roku 1924 złodziejstw było 222 tysiące, w roku 1925 liczba spadła do 216 tys. w roku 1926 wzrosła do 255 tys. w roku 1927 doszła do 294 tys. a w roku 1928 mieliśmy aż 316 tys. złodziejstw.

Ten ciągły, jakby systematyczny, wzrost przestępczości jest przerażający i musi wywołać refleksje poważne zwłaszcza u czynników miarodajnych, w Rządzie. Trzeba sobie powiedzieć, że coś się psuje w państwie duńskiem, jeśli w niem coraz więcej morderców i złodzieji. Trzeba się zapytać, co się psuje.

W pierwszych latach istnienia naszego państwa można było taki stan rzeczy wyrozumieć. Prowadziliśmy wojnę, władze policyjne ani sądy nie były wszędzie dostatecznie zorganizowane, społeczeństwo żyło w nieregularnych tosunkach psychozą powojennego rozwydrzenia w dodatku przejęte. Ale te lata już minęły, a u nas prócz dziedziny poszanowania władzy wszędzie następuje pogorszenie a nie polepszenie stanu przestępczości. Jak to wytłumaczyć?

Działają tu niewątpliwie przyczyny głębsze. W pierwszej linji prasa, teatr, kino i zła literatura doprowadziły u nas do potwornego wprost rozluźnienia obyczaji wogóle, w szczególności zaś do rozluźnienia węzłów rodzinnych i zaniku religijności. Są to rzeczy znane. Sensacyjne brukowane gazety, sensacyjne filmy i parszywe pornograficzne książki cieszą się dziś popytem największym i robią swoje. Gazety poważne i w spokojnym tonie redagowane, nie cieszą si ędziś poczytelnością, bo czytelnik dzisiejszy chce w gazecie znaleźć niezdrową rozrywkę, a nie materjał kształcący i wychowujący go. Nawet najpoważniejsze dawniej pisma zastosowują się dzisiaj do tych niskich wymagań, by ratować swój materjalny byt. Podobnież jest z filmem, teatrem i z książką.

Można też zauważyć niesłychane, dzikie wprost sponiewieranie węzłów małżeńskich. Niedawno za skandal uchodziło żyć w separacji, stasię o rozwód starają. I nikt tego za skandal nie żona do męża w pokłóconem małżeństwie częściej i żsię o rozwód starają. I nikt tego za skandal nie poczytuje, raczej uważa za coś szlachetnego, pięknego; zwykłe, co gorsza, tłum staje po stronie zabójcy, który „widocznie dużo cierpiał" od zdradzającej go żony wzgl. brutala męża, że aż tego „ak tu rozpaczy" się jął...

Piszą gazety o tem codziennie.

Ale trzeba sobie otwarcie powiedzieć, że ten okropny wzrost przestępczości w Polsce nie zostanie zahamowany, jeżeli w państwie nie każdy na równi będzie potrzebował szanować prawo jeżeli dalej będzie się wzmagał krzyk o odsunięcie Kościoła katolickiego od wpływu na wychowanie dzieci i od państwa wogóle jak tego chce lewica, jeżeli po trzecie umowa przed urzędnikiem ma wystarczyć za Sakrament małżeństwa i jeżeli wogóle zanikaćby miało przywiązanie do religji naszej, która przez konfesjonał stanowi od wieków najlepszą szkołę wyrobienia w człowieku poczucia osobistości odpowiedzialności za myśli, słowa i czyny.

Primo de Rivera robi porządki

Zwolnił wszystkich oficerów artylerji

bo za często się buntowali

Madryt, 21. 2 (radjo.) Z Madrytu donoszą, że w rezultacie zakończenia śledztwa w sprawie rewolty wojskowej w Hiszpanji zwonieni zostali ze służby czynnej wszyscy oficerowie zamieszani lub podejrzani o udział w rewolcie. Oficerów tych do ostatniej chwili trzymano w koszarach i dopiero po załatwieniu wszystkich formalności zwolnienia, ubranych w cywilne ubrania wypuszczono z koszar.

Paryż, 21. 2. (radjo.) Według rewelacyjnych wiadomości pism francuskich, rząd hiszpański zarządził przeniesienie w stan spoczynku wszystkich ficerów artylerji na całym terytorjum Hiszpanji oraz reorganizację pułków artylerji Do czynności służbowych powołano szereg oficerów nowych, zapełniając nimi miejsca zwolnionych. Również i w niektórych pułkach piechoty a zwłaszcza w oddziałach służby garnizonowej, przeprowadzane są liczne a drobnostkowe zmiany. Według nieoficjalnych obliczeń, ogółem zwolniono przeszło 6 tysięcy oficerów.

Rozpaczliwe położenie ludności

W Chinach głód i zaraza

pożarły półtora tysiąca osób. Ludzie żywią się trupami. Wielkie pole śmierci

Londyn, 21. 2. (radjo). Komisja niesienia pomocy ludności w Chinach donosi, że w okolicach Shan - Si panują okropne stosunki żywnościowe. Ludności brak najprymitywniejszych produktów a zasiewy wogóle nie były uskutecznione z powodu rozruchów i długotrwałych wojen domowych.

Między rzekami Żółtą a Sian-Fou, obozuje kilka tysięcy osób, które dziesiątkuje głód. Setki osób pomarło już skutkiem głodu a reszta jest zupełnie wycieńczona. W kilkunastu wypadkach stwierdzono, że pozostający przy życiu pożarli ciała zmarłych śmiercią głodową.

Ciągła groźba wojny

między Perą i Boliwją zażegnana.

Berlin, 21. 2. (radjo.) Dzienniki francuskie donoszą, że rządy Peru i Boliwji doszły do porozumienia w sprawie zatargu trwającego od roku 1883 o dwa miasta. Nastąpił rozejm i podział odszkodowań wzajemnych.

Nim się zgodzą Niemcy

Trocki umrze w Turcji

Berlin, 21. 2. (radjo). Mimo silnego poparcia prośby Trockiego, w łonie Rządu Rzeszy panuje wielka rozbieżność zdań co do udzielenia pozwolenia na osiedlenie się Trockiego w Niemczech. Nawet przedłożone świadectwa lekarskie co do stanu zdrowia i konieczności leczenia, nie odniosły skutku.

Międzynarodowa masonerja

idzie pod komendą Niemców.

Berlin, 21. 2. (radjo.) Kongres socjalistyczny który zwołany miał być do Berlina w marcu roku bieżącego z przyczyn natury politycznej odłożony został na czas późniejszy.

Jak z powyższego wynika, rząd niemiecki potrafił wpłynąć na socjalitstycznych przywódców masonerji świta, aby w czasie debat Ligi Narodów przypadkiem na Kongresie Socjalistycznym nie padły słowa o zbrojeniach niemieckich. Nic, dziwnego. Agresywna polityka Niemiec i dążenia masonerji w zupełności pokrywają się co do taktyki politycznej na terenie Ligi Narodów.

Rozpadają się próby

Rekonstrukcji rządu Rzeszy

Kanclerza Müllera

Berlin, 21. 2. (radjo). Rokowania w sprawie rekonstrukcji gabinetu, nie posunęły się naprzód. Nacjonaliści nadal żądają udzielenia im w rządzie dwóch tek.

W ciągu dnia dzisiejszego odbył się szereg konferencji z poszczególnemi frakcjami, między innemi konferowali: min. Stresemann, kanclerz Müller, premjer pruski Braun oraz Prezydent Hindenburg. Frakcja socjal - demokratów zajęła stanowisko popierające rząd Rzeszy.

Do Warszawy przyjeżdża

Min. Minorescu na dwa dni

Warszawa, 21. 2. (radjo). W niedzielę przyjeżdża do Warszawy jako gość rządu polskiego, rumuński minister Minorescu wraz z ministerm pełnomocnym Rumunji przy rządzie polskim i kilku radcami stanu. Min. Minorescu zabawi w Warszawie przez dwa dni.

180 osób w niebezpieczeństwie życia

Popłonęły na krach lodowych.

Duizburg, 21. 2. (radjo.) Władze miejscowe zezwoliły na komunikację po lodzie na zamarznięty rzekach płynących pod Duisburgiem. Nagle na skutek nagłej odwilży, lody ruszyły, zabierając na swojej powierzchni przeszło 180 osób. Katastrofa nastąpiła tak nagle i niespodziewanie, że z wielką trudnością udało się uratować przechodniów.

Walne rozprawy mniejszościowe
na marcowej sesji Rady Ligi Narodów
Utworzenie wielkiej komisji mniejszościowej

Genewa,21. 2. (radjo). W międzynarodowych kołach politycznych, żywo omawiana jest sprawa mniejszości narodowych znajdująca się na porządku dziennym obrad Ligi Narodów. Według tych pogłosek politycznych, które od pewnego czasu specjalnie kolportują sprawę mniejszości, debaty zapowiadają się bardzo ożywione.

Przez większość poważnych państw wysuwana jest propozycja utworzenia specjalnej komisji dla spraw mniejszości, w skład której weszłyby wzsystkie zainteresowane państwa.

Uroczyste otwarcie Wszechniemieckiej
Wystawy sztuki w Warszawie
Obecni: Rząd polski i korpus dyplomatyczny

Warszawa, 21. 2. (radjo). Dziś, w Salonach Obywatelskich miasta Warszawy odbyło się uroczyste otwarcie Wszechniemieckiej Wystawy Sztuk Pięknych. Na otwarciu wystawy był obecny Premjer Bartel na czele rządu. Korpus Dyplomatyczny, Nuncjusz Papieski, wyżsi urzędnicy Ministerstw, Przedstawiciele wojskowości, prasy, organizacyj, świata artystycznego, poseł niemiecki p. Rauscher oraz wielu krytyków Niemców.

Przed otwarciem wystawy przemawiał poseł Rauscher w języku francuskim prosząc Ministra Świtalskiego o otwarcie wystawy.

Przemawiał również ambasador Laroche. Minister Świtalski po odpowiedzi na przemówienie posła Rauschera, dokonał otwarcia wystawy, poczem poseł Rauscher przyjmował gości herbatką.

—o—

Rzeczoznawcy reparacyjni nie zważają
na niemieckie żale i narzekania.

Berlin, 21. 2. (radjo.) Relacje pism berlińskich brzmią nadzwyczaj pesymistycznie w odniesieniu do Konferencji Rzeczoznawców reparacyjnych w Paryżu. W obradach Komisji zajść miały nowe nieprzewidziane trudności do tego stopnia, że wątpliwem się stało, czy praca konferencji ukończone zostaną do połowy marca. Po długich debatach i wśród rozbieżnych zapatrywań członków Komisji, ustalić miano dalszy tok prac Konferencji. Prasa francuska, bardzo pesymistycznie zapatruje się na całokształt rozmów toczonych podczas posiedzeń Komisji.

Ile stopni mrozu
zanotowały poszczególne miasta w dniu wczorajszym.

Warszawa, 21. 2. (radjo). W Szwecji i nad Bałtykiem oraz nad całą północną częścią kontynentu europejskiego panuje nadal niskie ciśnienie. Chwilowa zwyżka temperatury nie wpłynęła zupełnie na zmianę ciśnienia. Oficjalnie stwierdzono że: mróz dosięgał w poszczególnych miastach państ europejskich: w Magdeburgu 28 stopni, Hanower 21, Dynaburg 25, Hamburg 20, Ryga 29, Moskwa 35, Mińsk 28, Wiedeń 23, Berlin 19, Sofja 23, Bukareszt 17, Tyrol 27, Praga 37, Katowice 15, Przemyśl 20, Puck 17, Zakopane i Brześć nad Bugiem 19, Wilno - Pohulanka od 7 do 17 stopni mrozu.

Stacje meteorologiczne zapowiadają utrzymanie się mrozu na obecnej wyżynie.

W uściskach nowych mrozów
wije się Czechosłowacja

Praga, 21. 2. (radjo). W całej Czechosłowacji zaznaczył się znów wielki spadek temperatury. W niektórych miejscowościach, mróz dochodzi do 39 stopni poniżej zera. Według informacji stacji meteorologicznej, nie należy spodziewać się w tygodniu bierzącym zwyżki temperatury.

W Grecji i Macedonji
Biała śmierć podaje rękę potopowi
Tysiące ludzi odciętych od świata.

Ateny, 21. 2. (radjo). Na skutek wielkich opadów śnieżnych zasypanych zostało kilkadziesiąt wsi i osad do tego stopnia, że ludności zagraża śmierć. Akcja ratunkowa w toku.

Również z Macedonji donoszą, że na skutek ogromnych wylewów rzek, kilkadziesiąt wsi odciętych zostało od świata a ludności zagraża śmierć głodowa. Wskutek ogromnych mas wodnych, dostęp do miejscowości nawiedzonych powodzią jest utrudniony. Zorganizowana akcja samolotowa ratownicza nie wiele ulżyć może zagrożonym.

Zapadł wyrok śmierci
na mordercę Łaniucha

Łódź, 21. 2. (radjo). Dziś, o godzinie 17.45, w Sądzie Okręgowym Łodzi, zapadł wyrok na mordercę ś. p. Tyszerów i służącej — Łaniuchą, skazujący go na karę śmierci przez powieszenie. Jak już donosiliśmy, Łaniucha zamordował Tyszerów i służącą poczem ograbił skład fortepjanów.

Zjazd rolników urządził
wielkie manifestacje w Kolonji
Bierny bilans handlowy Niemiec.

Berlin, 21. 2. (radjo). W Kolonji odbyły się wielkie zgromadzenia i żywiołowe manifestacje rolników na tle sytuacji i położenia rolnictwa w Niemczech. Na zgromadzeniach obecny był minister Hermes, który zabierał głos kilkakrotnie wskazując na bierny bilans handlowy Niemiec i na przyczyny ciężkiego położenia rolników. Uchwalono rezolucję wzywającą rząd Rzeszy, do podjęcia natychmiastowych energicznych kroków w kierunku ulżenia rolnikom.

Prowokacja wojowniczego „Stahlhelmu".
Wydali odezwę rewolucyjną
przeciw ustrojowi republikańskiemu Niemiec. — Energiczny krok rządu.

Berlin, 21. 2. (radjo). „Vossische Zeitung" donosi, że z kół autorytatywnych wystosowano do Zarządu Głównego „Stahlhelmu" pismo, żądające odwrotnego wyjaśnienia oraz porzucenia wrogiej akcji przeciw ustrojowi republikańskiemu. Pismo zaznacza, że nie idzie tu o osobę Prezydenta Hindenburga lecz o należyte ustosunkowanie się do obecnego ustroju i zaniechanie propagandy monarchistycznej, gdyż w przeciwnym razie rząd rzeszy i rząd pruski, zmuszone zostaną zakazać wszystkim urzędnikom i byłym wojskowym należenia do organizacji Stahlhelmu.

Przed rewoltą socjalistów
Wiedeń się trzęsie ze strachu

Wiedeń, 21. 2. (radjo). W Wiedniu panuje coraz większe zaniepokojenie z powodu przygotowywanych demonstrancji socjalistycznych. Zachodzi obawa, że żywioły rewolucyjne komunistyczne wykorzystają sytuację i spowodują nietylko rozruchy ale może przyjść do rzezi ulicznych. Krążą pogłoski, że już obecnie, komuniści ściągają z różnych miast Austrji, oddziały bojowe, wyposażone w broń. Policja jest nieomal bezradna gdyż, zbrojenia komunistów są skryte.

Nadzieja znów rośnie
Podkomisja uradziła dla Komisji
Praca czy mydlenie oczu ludziom.

Berlin, 21. 2. (radjo). Biuro Wolfa donosi, że podkomisja 5-ciu przedłoży jutro opracowany program prac dla Komisji Rzeczoznawców Konferencji Odszkodowawczej, która zbiera się w dniu 22 lutego r. b., na plenarne posiedzenie. W związku z tem zapowiadają, że dalsze obrady Komisji potoczą się szybkiem tempem naprzód.

Pierwsza sympatja
Hoovera dla bolszewików
Jeszcze się nie spażył na ich zalecankach.

Berlin, 21. 2. (radjo). Dzienniki wiedeńskie donoszą, że pierwszą czynnością Prezydenta Hoovera ma być nawiązanie stosunków dyplomatycznych i gospodarczych z Sowietami oraz oficjalne uznanie rządu sowieckiego.

Dzienniki dodają od siebie komentarz, że Hoover obawia się, aby inne państwa nie ubiegły Ameryki w zdobyciu rynku rosyjskiego.

Katastrofa w elektrowni paryskiej
Ofiary w ludziach

Berlin, 21. 2. (radjo.) Z Paryża donoszą, że w centrali elektrowni głównej pod Paryżem, nastąpiło w jednym z głównych przewodów krótkie spięcie, powodując śmierć inżyniera i mechaników zajętych przy naprawie kabla oraz wywołało groźny pożar, który z trudem zdołano opanować. Straty są poważne. Dwie dzielnice Paryża, przez cały dzień pozostawały bez prądu.

Chłopi wytruli strychniną członków bolszewickiej komisji rolnej

Moskwa, 21. 2. (radjo.) W miejscowości Dżar-Kurgan w Turkiestanie niewykryci sprawcy otruli strychniną domieszaną do herbaty, członków sowieckiej ekspedycji agrarnej, która przybyła do Dżar - Kurganu w celu przeprowadzenia „reformy" na modłę sowiecką. Z pośród otrutych dwu zmarło, sześciu walczy ze śmiercią.

Anarchja i grabieże
ogarnęły Afganistan
Amanullah wszczyna nową wojnę.

Berlin, 21. 2 .(radjo). W Afganistanie wzrasta z dnia na dzień anarchja, szerzy się głód i rozboje. Król Amanullah zatrzymawszy się w górach, zbiera nowe siły wojskowe i wystąpi do nowej walki z grabieżcami.

Nieuzasadnione zarzuty a istotna prawda
Szkolnictwo niemieckie w Polsce

Na ostatniem posiedzeniu Ligi Narodów p. Stresemann między zarzutami stawionemi pod adresem Polski wysunął także ten, że rząd polski zupełnie nie dba o szkolnictwo niemieckie w Polsce, a przeciwnie stara się je zdusić i zgnębić. Poniżej podajemy zestawienie cyfrowe, tyczące szkolnictwa niemieckiego w Polsce, które jest znakomitą odpowiedzią na niczem nieuzasadnione zarzuty niemieckiego ministra spraw zagranicznych

W roku szkolnym 1927 - 28 czynnych było na terenie Polski 661 publicznych szkół powszechnych dla 88.932 dzieci, w których językiem wykładowym był język niemiecki, a to w 439 szkołach jako jedyny wykładowy w 217 szkołach istniały równoległe klasy z językiem wykładowym dla wszystkich przedmiotów i w 5 szkołach był wykład dwujęzyczny, w połowie godzin polski, w połowie niemiecki.

Razem z Górnym Śląskiem mieliśmy więc w tym roku szkół publicznych niemieckich 661 dla 88.930 dzieci, szkół prywatnych natomiast było 225 dla 9.225 dzieci. Na I szkołę niemiecką publiczną wypadało 134,5 dzieci, zaś na I szkołę prywatną niemiecką zaledwie 41 dzieci; stąd wniosek, że pod względem jakości szkoły publiczne stoją znacznie wyżej, jako szkoły przeważnie najwyższego stopnia organizacyjnego, natomiast prywatne były to jednoklasówki wiejskie.

Skoro społeczeństwo niemieckie, naogół zamożne i popierane finansowo przez Rzeszę Niemiecką, stworzyło szkoły prywatne tylko dla 9.225 dzieci, widocznie rząd polski rzeczywiste potrzeby w tej dziedzinie zaspokoił.

Nie mamy dokładnego spisu dzieci niemieckich w wieku szkolnym w roku 1927-28 wiemy tylko, że w urzędowym spisie dzieci 13 roczników (urodzonych od 1913 — 1925) dzieci niemieckie stanowią 2.79 proc. ogółu dzieci, oraz że przypuszczalna ilość dzieci w wieku szkolnym w tym roku wynosiła w Polsce 3.605.098; biorąc z tej liczby 2.79 proc. wypada, iż dzieci niemieckich w wieku szkolnym mieliśmy okrągło 100 tysięcy. Z tych 100 tysięcy uczęszczało do szkół niemieckich publicznych 88.930, do szkół prywatnych 9.225, a reszta, tj. niecałe 2.000 uczyło się w domu, w szkołach średnich, ewentualnie w szkołach polskich. A zatem o pokrzywdzeniu Niemców w dziedzinie szkolnictwa powszechnego nie może być mowy.

Przypatrzmy się teraz rozmieszczeniu szkół powszechnych niemieckich w Polsce:

Na Górnym Śląsku mieliśmy tych szkół publicznych 102 dla 25.194 dzieci, pywatnych 17 dla 1.661 dzieci.

W województwie poznańskiem: szkół publicznych 273 dla 29.671 dzieci, prywatnych 99 dla 3.493 dzieci.

W wojewodztwie pomorskiem publicznych 106 dla 15.713 dzieci ,prywatnych 12 dla 772 dzieci

Mała ilość dzieci w szkołach prywatnych dowodzi, iż na terenie b. zaboru pruskiego, gdzie obowiązuje nas traktat wersalski i konwencja genewska (na G. Śląsku) zaspakajamy całkowicie potrzeby ludności niemieckiej w dziedzinie szkolnictwa powszechnego.

A teraz cyfry dotyczące publicznych szkół powszechnych na terenie Polski nie objętej zobowiązaniami traktatu wersalskiego:

1)	wojew. warszawskie	szkół	63	dla	4.819	dzieci
2)	„ łódzkie	„	97	„	11.285	„
3)	„ kieleckie	„	1 1	„	74	„
4)	„ lubelskie	„	3	„	148	„
5)	„ białostockie	„	2	„	98	„
6)	„ wołyńskie	„	1	„	45	„
7)	„ krakowskie	„	5	„	836	„
8)	„ lwowskie	„	2	„	196	„
9)	„ stanisławowskie	„	3	„	142	„
	Razem	szkół	177	dla	16.879	dzieci.

A zatem, jak widzimy, ponad zobowiązania przyjęte w trakcie wersalskim utrzymuje Państwo Polskie aż 177 szkół dla 16.879 dzieci niemieckich.

Pozatem utrzymuje Państwo 2 gimnazja niemieckie w Bielsku (Śląsk Cieszyński) i w Toruniu nie mając żadnych do tego zobowiązań, oraz na Górnym Ślasku 3 gimnazja komunalne) 1 w Katowicach, 2 w Królewskiej Hucie). Co do szkół średnich na Górnym Śląsku to obowiązek utrzymywania pubilcznych szkół jest względny, gdyż według ustępu 14 protokółu końcowego, dołączonego do konwencji genewskiej: „postanowienia dotyczące nauczania średniego i wyższego stypulowane zostały na zasadach wzajemności" t. zn, o ile Niemcy po swojej stronie Śląska założą szkołę średnią polską — to zobowiązuje to i stronę polską, tymczasem wiemy, że Niemcom o zakładaniu szkół średnich polskich nigdy się nawet nie śniło

Dla całości obrazu dodać należy, iż Państwo Polskie utrzymuje również 1 seminarjum z językiem wykładowym niemieckim w Łodzi, do czego nie jest również zobowiązane.

Zemsta chrześcijańskiego serca

Wypadek z dni ostatnich

Jeden z katolickich dzienników polskich zamieszcza list otrzymany od pewnego protestanta. W liście tym protestant opisuje zajście, jakiego świadkiem był w ciągu ub. tygodnio. List najwymowniej świadczy o potędze ducha katolickiego, dlatego przytaczamy go w całości. Oto co autor pisze:

„Ponieważ jestem kupcem — tak odpowiada pewien protestant — dlatego muszę wiele podróżować. Jedna podróż pozostanie mi w pamięci do śmierci. Pociąg miał właśnie ruszyć, kiedy konduktor otworzył jeszcze szybko drzwi wagonu i wpuścił zakonnicę z towarzyszką, ponieważ we wagonie dla kobiet już nie było miejsca. Zakonnica pozdrowiła uprzejmie i usiadła na miejscu jeszcze wolnem. Była w szatach zakonnych, jeszcze młoda, najwyżej liczyła 25 lat. Twarz szlachetna, delikatna była pełna smutku, a oczy niebieskie zalane jeszcze łzami.

Jako protestant nie jestem przyjacielem zakonów katolickich, lecz dla sióstr miłosierdzia mam wielki szacunek, ponieważ one w szpitalach i na polu bitwy pielęgnowały z równą miłością protestantów jak i katolików. Przyjaciel i nieprzyjaciel musi uznać że są bezinteresowne i pełne prawdziwej chrześcijańskiej miłości bliźnego. Mój sąsiad, starszy już pan, podzielał widocznie moje przekonanie, bo skoro zakonnica do wagonu weszła, wyrzucił cygaro, które właśnie był sobie zapalił. Ponieważ pociąg nieco się spóźnił, dlatego zakonnica pilnie się dowiadywała czy jeszcze zdążymy na pociąg pospieszny do K., bo otrzymała telegram, że ojciec jest śmiertelnie chory, jeżeli nie zdąży na ów pociąg, to nie odjedzie już dziś do domu, a ojciec może jutra nie dożyje. Wszyscy byli tego zdania, że i pociąg pospieszny spóźni się z powodu śniegu i że go zastaniemy. Zakonnica uspokoiła się i oparła się w kącie wagonu i tylko po ustach delikatnych poruszających się i po różańcu, który trzymała w ręku, można było poznać, że się modli za swego ojca umierającego. Wszyscy podróżni uszanowali smutek zakonnicy i tylko półgłosem ze sobą rozmawiali.

Na najbliższej stacji wysiadło kilku podróżnych; dwuch młodzieńców natomiast wsiadło i wnet zwrócili uwagę wszystkich na siebie, ponieważ się nieskromnie i głośno zachowywali. Najpierw wyzywali, że się pociągi spóźniają, że na podróżnych nie zważają, a skoro z tem skończyli, zaczęli gadać o polityce, chcieli cały świat przenieść, szkoda, że ministrowie wszystkich państw europejskich ich nie słyszeli i mądrość ich poszła z wiatrem. Młodszy liczył może 19 lat. Już przez pewien czas uważał na zakonnicę, która zajęta modlitwą, wcale nie zważała na głupie jego mowy. Kiedy skończył gadać o polityce, zaczął o religji, aby ugniewać modlącą się zakonnicę. Zaczął o pielgrzymce do Częstochowy, którą wyśmiewał, opowiadał swemu towarzyszowi, że teraz nie potrzebuje się modlić przynajmniej przez rok, ponieważ był na odpuście. Towarzysz śmiał się całą gębą z tego niby dowcipu. Tem ośmielony młodzieniec, zaczął wygadywać na klasztory, a patrząc na zakonnicę, gadał największe i oklepane głupstwa, jakich się nauczył z gazet żydowskich. Towarzysz jego śmiał się ze wszystkiego jak najęt. . Inni podróżni nie zważali na głupie mowy półgłówka, ale z naganą i oburzeniem na niego patrzeli. Wkońcu śmiał młodzik zapytać się zakonnicy, jaką pokutę zadaje jej spowiednik.

Zakonnica zarumieniła się, lecz milczała, ani nawet nie spojrzała na bezwstydnika. Starszy pan obok mnie z gniewem zmierzył młodzika od stóp do głowy. Potem rzekł, a głos jego drżał ze wzruszenia.

— Młodzieńcze, na twoje głupie gadanie milczeliśmy, lecz nie możemy znieść tego, abyś bezwstydnie zaczepiał bezbronną zakonnicę, której nie jesteś godzień rozwiązać rzemyczka obuwia jej. Milcz!

Obecni spojrzeniem podziękowali szlachetnemu mężowi. Ja uścisnęłem mu rękę.

Słowa jego podziałały jak olej na ogień. Tylko na chwilę młodzienic się zmięszał. Potem powstał pełen złości i odpowiedział staremu panu bezczelnie:

— Mój panie, ja tu zapłaciłem moje miejsce tak dobrze jak pan.. zdaje się, żeś pan jest przebranym Jezuitą. Dobrze, to się pięknie składa, ha, ha. Niech pan szybko zakonnicy da rozgrzeszenie, niezawodnie była roztargniona w modlitwie podczas pięknego kazania pańskiego, ha, ha, ha!

I drugi młodzienic śmiał się z tego, co miało być dowcipem. Wszyscy inni patrzeli na młodzieńca albo z pogardą, albo z oburzeniem, a ja zagroziłem mu że na najbliższej stacji zawołam konduktora, aby go wyrzucił.

Lecz miało się stać jeszcze lepiej. Młodzik nie mógł przeboleć tego, że starszy pan go tak ostro zgromił i że wszyscy inni okazali mu swoją wzgardę. Chciał się za to zemścić na biednej zakonnicy, a zarazem ukryć swoją klęskę i zmieszanie. Wyzywał na wiarę i klasztory, które przedstawiał jako schroniska dla serc złamanych. Wkońcu ukoronował swą bezczelność słowy:

— Szkoda, że pani tak młodą poszła do klasztoru. Pani jesteś piękną, byłabyś się wnet dostała pod czepiec, albo czy stary pani ma w domu.....

Ogólnem szemraniem okazało się oburzenie na te nowe zaczepki. Zakonnica zbladła, potem zaraz przyszła do siebie i rzekła spokojnie:

— Mój panie, dowcipy pana może są znakomite, lecz ja ich nie zrozumiem i nie jestem tak usposobiona, aby na nie zważać. Daj mi więc pan spokój — z miłości ku ojcu swemu, który był dobrym katolikiem — dodała, widząc, że mołdzik z uśmiechem szyderczym chce znowu zaczynać.

— Mój ojciec, gdzie... co... co to panią obchodzi? — jąknął młodzik zmęczony. — Skąd pani wie,albo udaje, że wie, iż jestem katolikiem? Wybornie, dam pani talara dla chorych, jeżeli pani znała mego ojca. Nie wiedziałem, że zakonnice są tak nieomylne i wszystko wiedzące, jak papież, ha, ha. Wybornie!

— Talara niech sobie pan oszczędzi, może go później pan sam będzie potrzebował, albo go pośle swej starej matce, jak się przynależy. Aby pan jednak wiedział, że bez tak nazwanej wszechwiedzy papieża można znać ojca pańskiego, to powiem: masz pan starszego brata, który przed sześciu laty był kasjerem w pewnym banku w K. Przy rewizji kasy okazało się, że brakuje 58 000 złotych. Wnet się wydało, że kasjer je sprzeniewierzył, aby zapłacił swe tajne długi, skutkiem których musiał stracić resztę zaufania. Stary ojciec jego, który się uczciwie zestarzał, przyszedł pełen bólu do bankiera, aby nie wydał sprawy, ze względu na siwe włosy jego, ze względu na przyszłość syna, którego trzymał za rękę, a którego honor ucierpiałby skutkiem winy starszego brata. Bankier nie wydał sprawy, lecz ojciec wnet poszedł do grobu ze zgryzoty z powodu hańby starszego syna swego. Najmłodszym synem jego jesteś pan, bankierem owym... jest mój ojciec umierający.

Po tych słowach zrobiło się cicho we wagonie jak w grobie, tylko słychać było płacz zakonnicy. W młodzika jakby piorun uderzył, lica jego były blade jak ściana. Żaden z obecnych nie mógł ani słowa wypowiedzieć. Nawet towarzysz bezwstydnego kupczyka był jakoby z nóg ścięty. Na najbliższej stacji wylecieli z wagonu i przesiedli gdzie indziej. Chociaż chłopcy wysiedli, to byliśmy wszyscy pełni oburzenia na bezwstydnego człowieka i czuliśmy żywe współczucie dla szlachetnej córki, która opuściła świat i bogactwa w kwiecie młodości, aby ubogim i chorym poświęcić swą miłość i siły, a za to odbiera ze strony świata jako nagrodę urąganie i wyśmiewiska. Przeszło tak może dziesięć minut, kiedy naraz wagon się wstrząsnął, a my zlecieliśmy z ławek. Pociąg wyleciał z szyn.

Na szczęście u większej części podróżnych skończyło się na strachu. Tylko w przednim wagonie kilku podróżnych zostało pokaleczonych. Oprócz maszynisty i konduktora tylko czterech podróżnych było rannych. Pomiędzy nimi i ów bewstydny młodzieniec, któremu złamało nogę i który miał ranę w głowie, skutkiem czego stracił przytomność.

Ponieważ nieszczęście stało się niedaleko dworca, zaniesiono rannych do restauracji i posłano spiesznie po lekarza. Ponieważ tenże był zajęty daleko operacją, dlatego mógł dopiero przybyć za godzinę, Tymczasem nasza zakonnica podróżna zajęła się chorymi: kupczykowi wyczyściła ranę w głowie i opatrzyła, postarała się o to, aby mu ustąpiono łóżka, obiecując, że wynagrodzi za to. Skoro przybył lekarz, pomogła mu zaopatrzyć złamaną nogę młodzika. A kiedy lekarz oświadczył, że w nocy może przyjść febra, oświadczyła, że nie pojedzie dalej i będzie czuwała przy chorym

Najbliższym pociągiem pojechałem do K. Nazajutrz czytałem w gazetach, że bankier M. umarł około godziny jednastej w nocy. Córka, zakonnica przybyła za późno i tylko na zimnych ustach ojca mogła złożyć pocałunek miłości dziecięcej. Taka jest zemsta chrześcijańskiego serca!“

Przyszłe wyzwolenie katolicyzmu ludów kolorowych

w związku z odbudową państwa kościelnego

(Korespondencja własna.)

Rzym, 19. lutego 29 r.

Jest rzeczą niewątpliwą, że **rozwiązanie t. zw. „kwest i rzymksiej“ i wyzwolenie Papieży z „niewoli watykańskiej“ wpłynąć musi w dużym stopniu na intensywność polityki kościelnej Watykanu w stosunku do katolickich i niekatolickich krajów świata.** Powiększenie prestiżu Papieża w świecie przyspieszyć musi również w świecie m. in. doniosły wielce problem, jakim jest **wyzwolenie katolicyzmu ras kolorowych.**

Nowa ta orjentacja Rzymu w dziedzinie misyjnej datuje się od niedawna, a mianowicie od chwil **wyświęcenia przez Papieża aż sześciu naraz rodowitych Chinczyków na godność biskupią.** Nowa ta orjentacja jest **rezultatem stwierdzenia kilku, światowej doniosłości zjawisk i wyciągnięciem z nich konsekwencyj.**

W praktyce problem ten sprowadza się do następującego programu: **wyzwolić Kościół katolicki ludów kolorowych z wyłącznego kierownictwa i opieki białych misjonarzy, a losy jego oddać w ręce miejscowego, tubylczego kleru,** czyli stworzyć taki stan, aby za katolicyzm n. p. chiński od powiadali Chińczycy, zupełnie tak samo, jak za katolicyzm polski odpowiadają dziś Polacy, a nie kto inny. Krótko mówiąc jest to programzupełnego **wyzwolenia katolickich kolorowych ugrupowań z pod ręki europejskiej, która je dotąd prowadziła.**

Mówiąc o przyczynach, które skłoniły Watykan do wysunięcia tego doniosłego wielce programu, podkreślić trzeba, że bodaj czy nie na pierwszy plan wysuwa się tu **stwierdzanie zupełnego bankructwa autorytetu europejskiego wśród ras kolorowych i upadku tam naszego prestiżu.**

Opieka i pomoc państw kolonjalnych stała się dla propagandy katolicyzmu już nietylko **bezużyteczną, ale nawet szkodliwa i utrudniającą mu powodzenie.** Dalsze płynięcie katolicyzmu pod białą flagą wszelkie jego szanse zaczęło już unicestwiać. **Rozwój kolorowych nacjonalizmów, głębokie psychiczne przeobrażenia w łonie mentalności tubylczej, wyrastające wśród ras kolorowych poczucie równości z „europeizmem“, silny wśród nich rozwój tendencyj do wyzwolenia się z pod ekonomiczno - politycznej predominacji Europejczyków** itd. — wszystkie to są momenty, które zaważyć musiały silnie na decyzji Watykanu.

Z drugiej strony cywilizacja niektórych narodów kolorowych, jest nieraz pod względem kulturalnym bardzo wartościowa. U ludów kolorowych tkwią często **olbrzymie skarby etyczno - moralne, które katolicyzm wyzyskać powinien,** zlewając się z duchem danej rasy, nigdy zaś narzucając jej wzory swoiście europejskie. Pozatem jeszcze wspomnieć można **o wyniszczeniu materjalnem Europejczyków o zmniejszeniu się wśród nich dducha ekspansji i upadku powołań misjonarskich.**

O ile wyzwolony dziś Watykan doniosły ten problem szczęśliwie przeprowadzi **podetnie moralne podstawy koncepcji imperjalizmów kolonjalnych i naprowadzi ludzkość na zgoła inną etyczną płaszczyznę wielkich zagadnień interkontynentalnych i międzynarodowych.**

L. Romski.

Powodzie już się zaczynają

Są to skutki ogromnych opadów śnieżnych.

Rzym, 20. 2. (radjo.) Z północnych Włoch nadchodzą wiadomości o wylewie kilku mniejszych rzek, które zalały miejscowości nisko położone. Wylew spowodował wiele strat materjalnych oraz zniszczył zasiewy wiosenne i uprawne winnice.

Wiedeń, 20. 2. (radjo.) Z Aten donoszą że na skutek wylewu rzeki Marica, odcięte zostały poszczególne posterunki graniczne wojskowe do tego stopnia, że wszelka komunikacja między niemi ustała. Komunikacja z Turcją jest zupełnie zerwana. Rząd ateński zorganizował kilkadziesiąt ekspedycyj samolotowych, które pospieszą zagrożonym okolicom na ratunek. Straty materjalne wskutek wylewu są bardzo duże i dotąd nie ustalone. W czasie powodzi zginęło kilkadziesiąt osób.

Mieszkańcy Moskwy przepijają

rocznie 100 milj. rubli. — Co za te pieniądze mogliby nabyć?

Według oficjalnych danych statystycznych wypijają mieszk. Moskwy rocznie za 100.000.000 rubli rozmaitych napojów wyskokowych. Dalej wynika z urzędowej statystyki, że na każdych 10.000 mieszkańców przypada w Moskwie przeciętnie 3.8 winiarni, podczas gdy ilość szkół, przypadająca na tę samą liczbę mieszkańców, wynosi zaledwie 1,64. Dalej przypada na 10.000 mieszkańców Moskwy przeciętnie 0,81 klubów, 0,22 kin i 0,13 teatrów.

Zamiast złotych stalowe zęby

chcą bolszewicy używać do plombowania.

Pisma sowieckie donoszą, że komisarjat zdrowia zajęty jest obecnie próbami, mającemi na celu zastąpienie złota przy wyrobie sztucznych zębów i koronek metalami tańszemi, przedewszystkiem stalą. W szeregu ambulatorjów dentystycznych w Moskwie przeprowadzono w tym kierunku liczne doświadczenia kliniczne, z których wynika że w wielu wypadkach stal może znakomicie w dentystyce zastąpić drogie złoto. O ile okazać by się miało, że w praktyce plan ten można będzie bez uszczerbku dla zdrowia pacjentów przeprowadzić, to ceny sztucznych zębów i koronek w Rosji zmniejszyłyby się kilkakrotnie.

WIADOMOŚCI Z POMORZA

Z życia „Sokoła".

Czyczkowy, pow. chojnicki. Walne zebranie Tow. Gim. „Sokół" odbyło się dnia 17 lutego 29 r. w sali zebrań druha Jażdżewskiego o godz. 15.

Po ukończeniu zebrania miesięcznego, zagaił druh prezes zebranie walne. Przystąpiono do punktu II. sprawozdanie zarządu. Z koleji zdawali sprawozdanie druh prezes, sekretarz, naczelnik i skarbnik. Przystąpiono przez tajne głosowanie do wyboru przewodniczącego. Dziewięciu głosami przeciwko ośmiu został wybrany druh Grabski Józef który powołał na seketarza druha Drobińskiego a na ławników druha Kiedrowicza i druha Szczesnego Marjana.

Kandydatem na sekretarza postawiono druha Drobińskiego dawnego sekretarza i druha Popę, lecz do głosowania nie przyszło ponieważ druh zastępca prezesa Kiedrowicz zabrał głos oświadczając że wybór ten jest zbyteczny wyrażając że będą te same rezultaty jak i w poprzednich dwóch głosowaniach. Chcąc walne zebranie unieważnić opuścił salę zebrań o godz. 16.35 a z nim razem wyśli naczelnik drh Jażdżewski. Drh. przewodniczący wzywając do porządu odchodzący, oświadczył że porządku dziennego nie wyczerpano, i zebranie odbywa się w dalszym ciągu.

W myśl statutów „sokolskich" pozostała odpowiednia ilość członków i zebranie odbyło się podług porządku dziennego w dalszym ciągu.

Wybrano n asekretarza przez aklamację drh. Drobińskiego. Kandydata na zastępce sekretarza nie było. Podnaczelnikiem wybrano jednogłośnie drh. Szczesnego Marjana. Co do 6 punktu został lokal zebrań względnie ćwiczeń ten sam nadal wybrany. W wolnych głosach zabrał głos drh. Brzeziński kierownik szkoły i były prezes. Ubolewał nad tem, że druhowie którzy opuścili salę bardzo nietaktownie sobie postąpili dając różne wskazówki upominał aby nowy zarząd, ściśle wedle statutów dalej pracował. Po wyczerpaniu porządku obrad oddał przewodniczący zebrania przewodnictwo nowo obranemu prezesowi drh. Jażdżewskiemu który dziękując członkom za powierzony mu urząd zobowiązał się z całem zapałem pracować dla idei „Sokolej" solwując hasłem „Czołem" zebranie.

Na zakończenie odśpiewano jedną zwrotkę „Boże coś Polskę" i zamknięto zebranie.

Wielki pożar.

Płocisz, pow. tucholski. W ub. wtorek przed południem, wybuchł pożar u gospodarza Rolbieckiego. Ofiarą pożaru stała się obora oraz znajdujące się w niej konie i owce z wyjątkiem 3 koni i 12 owiec, tak że połowa koni oraz przeszło 40 owiec stało się pastwą płomieni.

Znów samobójstwo.

Grudziądz. Dnia 17 bm. usiłował popełnić samobójstwo przez utopienie w Wiśle niejaki Ignacy Florkowski, zam. przy ul. Koszarowej 13. Denatowi przeszkodziła policja. Sprowadzono go do Komisarjatu P. P. i po spisaniu protokółu puszczono na wolność. Powodem usiłowanego samobójstwa były nieporozumienia w rodzinie.

Wyższy kurs nauczycielski w Wejherowie.

Wejherowo. Jak nas informuje, Komisja Krakowska Zw. P. N. S. P. organizuje w Wejherowie na Pomorzu w czasie wielkich feryj szkolnych 6-cio tygodniowy przygotowawczy Wyższy Kurs Nauczycielski z grupy IV w trzech dopuszczalnych przez Ministerstwo W. R. i O. P. odmianach, a mianowicie: roboty ręczne kobiece, gospodarstwo domowe, roboty ręczne kobiece, język polski, rysunki wolnoręczne, język polski.

Prócz powyższych przedmiotów grupy a, b. i c łącznie będą miały wykłady z pedagogiki i nauki o Polsce współczesnej.

W marcu br. otrzymają zgłoszeni na kurs szczegółowy program naukowy z podaniem literatury każdego przedmiotu.

Bliższych informacyj udziela po nadesłaniu znaczka pocztowego za 25 gr. Komisja Krakowska Zw. P. N. S. P. Kraków Rynek Gł. 29 II p.

Wilki w okolicy Lidzbarka.

Lidzbark. Tegoroczna zima darzy nas nadzwyczajnemi niespodziankami — mrozy sięgają 35 stopni Celsjusza, a śniegi leżą miejscami do 8 metrów wysoko. — Śladami tych syberyjskich mrozów pojawiły się w naszej okolicy wilki. Ostatnio jadący z okolic Bieżunia i Żuromina na targ do Lidzbarka rolnicy napotkali na szosie prowadzącej przez lasy państwowe na stado około 30 wilków. Wilki zobaczywszy ludzi i wozy nie ustępowały z drogi, przeciwnie zajmowały „stanowisko dwuznaczne".

Nasza okolica obfituje w wielkie obszary leśne zatem wilki będą miały tu odpowiednie skronienia.

Niezwykłe zatrucie.

Bydgoszcz. Oryginalny wypadek zatrucia zaszedł w miejscowości Samsieczynek (pod Mroczą).

27-letni syn włościciela gospodarstwa, Piotr Pawlak, który zakładał strychninę dla wyniszczenia zwierząt, drapieżnych, po dokonaniu pracy zapalił bez umycia rąk papierosa i w tej samej chwili wśród strasznych kurczów pad na ziemię. Przewieziono go do szpitala w stanie bardzo ciężkim.

Ambitny kadet. — Posądzony o kradzież podręcznika popełnił samobójstwo.

Chełmno. W miejscowem korpusie kadetów popełnił zamach samobójczy kadet 3 komp. Do desperackiego czynu tego dała denatowi powód ta okoliczność, iż znaleziono u niego podczas rewizji podręcznik, będący własnością jednego z pp. oficerów korpusu. Chłopiec 17-letni lękając się spotkać go mającej kary strzelił do siebie w zamiarach samobójczych z brauninga małego kalibru raniąc się w lewe płuco.

Rannego przewieziono do lecznicy powiatowej, gdzie przystąpiono niezwłocznie do operacji, która jednakże nie odniosła pożądanego skutku. Mimo troskliwej opieki lekarskiej zmarł nieszczęśliwy młodzieniec w tydzień po owym tragicznym wypadku — w ubiegłą sobotę. W poniedziałek odbyła się eksportacja zwłok na dworzec kol. w Chełmie, skąd ciało przewiezione zostało do Łodzi celem złożenia go w rodzinnym grobowcu.

Wilki pod Bydgoszczą.

Bydgoszcz, 19. 2. Z kilku stron dochodzą wiadomości o pojawieniu się wilków w lasach okolicznych. W ubiegłym tygodniu już stwierdzono ślady wilków w lasach państwowych Jachcic i Żołędowa. Z początku przypuszczano, że są to ślady dwóch lub trzech dużych psów. Po dokładnem zbadaniu śladów przez znawców, którzy często już tropili wilków, okazało się, że są to najwyraźniejsze ślady tych drapieżników.

Przypuszcza się, że wilki, pędzone głodem i ostrą zimą, przyszły z pogranicza litewskiego przez Prusy Wschodnie i lasy toruńskie, gdzie również stwierdzono pobyt wilków.

Niby w czasach średniowiecza

torturuje się w Meksyku ludzi.

Pisma Ameryki Środkowej, z wyspy Kuby i Ameryki Południowej przyniosły szereg wiadomości o torturach, jakie rząd meksykański stosował wobec swoich więźniów. Wywołało to w Meksyku wielką konsternację. Szczególnem okrucieństwem nacechowane było postępowanie władz z Toralem, mordercą Obregona. Liberalny dziennik „Excelsior", wychodzący w stolicy Meksyku, który o tem postępowaniu donosił szczegółowo, został zbojkotowany przez rząd, a właściciele musieli wkrótce pismo sprzedać. Ale nie można było zmusić do milczenia dzienników sąsiednich republik, a tam właśnie zjawiały się długie artykuły o inkwizycyjnych metodach stosowanych w więzieniach meksykańskich. Stwierdzono że na Toralu usiłowano wymusić zeznanie przeciwko katolikom. W tym celu poddawano go najstraszniejszym męczarniom, trawającym całe dnie. Wieszano go np. za duże palce u rąk, albo za palce u nóg i kołysano w ciągu całych godzin. Inne męki, które morderca Obregona musiał znieść, są tak wstrętne, że nie nadają się do opisywania. Toral przedstawił sądowi dowody, że był torturowany. Rząd meksykański napróżno starał się przytłumić rozprawy sądowe, czego bowiem nie mogły powiedzieć pisma meksykańskie, to podały inne dzienniki, a przedewszystkiem pisma z Kostaryko „Diaro de Costarica i La Tribuna. Stwierdzono zatem z całą pewnością, że jeszcze w XX wieku rząd, pragnący uchodzić za władzę postępową, stosuje tortury, które pod pewnemi względami przewyższają okrucieństwem katusze, zadawane w średniowieczu.

Jak obchodziła Łódz
pamiątkę koronacji Ojca św.

Onegdaj o godzinie 4 po południu staraniem Zw. Zaw. „Praca Polska" odbyła się podniosła akademja, zorganizowana w celu uczczenia kapłaństwa i koronacji Ojca św. Piusa XI Akademja odbyła się w lokalu Związku przy ulicy Głównej 48.

Uroczystość zagaił przy szczelnie wypełnionej sali prezes Zw. Zaw. „Praca Polska", który w przemówieniu swem podkreślił, iż przez pogłębienie idei katolicyzmu zbliżamy się i łączymy silniejszemi węzłami z Kościołem katolickim.

Następny referent skreślił historję Ojca św. Piusa XI inny zaś podał słuchaczom wyjątki z Sienkiewicza: „Rzym" i „Śmierć św. Piotra", które wywarły na obecnych silne wrażenie.

Następnie wygłoszono deklamacje i okolicznościowe przemówienia. Na zakończenie zebrani odśpiewali „Rotę" i upoważnili zarząd Związku do wysłania depeszy gratulacyjnej do Ojca św. na ręce J. E. ks. biskupa dr. Tymienieckiego.

Uroczystość pozostawia po sobie miłe wspomnienie.

Z DALSZEJ POLSKI.

Napad bandycki.

Poznań. W dniu 16 bm. w godzinach przedpołudniowych kilku bandytów napadło na jadącego parokonnym wozem gospodarza Leona Wojciechowskiego z Cegielni w gminie Wilczagóra, w powiecie słupeckim. Było to w lesie pod Morażem na drodze pomiędzy Nowąwsią a Proszyskami w powiecie strzelińskim. Bandyci zatrzymali konie, zamierzając dokonać rabunku. Napad na szczęście nie udał się, gdyż odgłos strzału rewolwerowego spłoszył konie, które poniosły ratując swego właściciela przed rabunkiem.

Bandytów aresztował posterunek w Wójcinie Odstawiono ich do sądu grodzkiego w Strzelnie Są to: robotnik Andrzej Siodło z Dąbkowic w powiecie wągrowieckim i Antoni Karasiewicz z Poznania.

Śmierć pod kołami pociągu.

Nakło. Wczoraj rano na torze kolejowym Nakło — Chojnice na kilkaset metrów przed stacją Kozia Góra w powiecie wyrzyskim najechany został przez pociąg osobowy idący do pracy robotnik kolejowy, 25-letni Jan Ciężki.

Śmierć nastąpiła natychmiast.

Albańskie okrucieństwo.

Ostrów. W tych dniach w południe, w Ostrowie, na drodze Wrocławskiej w pobliżu parku Trzeciego Maja znaleziono ciężko rannego mieszkańca Ostrowa, Franciszka Tomczaka. Trzech nieznanych narazie osobników zakneblowało Tomczakowi usta i zraniło go nożem w narządy płciowe. Wdrożone śledztwo przyczyni się zapewnie do wyświetlenia motywów zbrodniczego okrucieństwa.

Katastrofa na kopalni.

Dwóch górników zabitych, dwóch ciężko rannych.

Katowice. Onegdaj w nocy na kopalni Wolfgang zawalił się ganek, przyczem zasypani zostali 4 górnicy. Po kilkugodzinnej akcji ratowniczej wydobyto zwłoki 2 górników, 2 inni odnieśli ciężkie pokaleczenia. Urząd górniczy w Królewskiej Hucie prowadzi dochodzenia celem ustalenia odpowiedzialności za ten wypadek.

Katastrofa gazowa w Lublinie.

Siedem osób zatrutych gazem — dwie na śmierć.

Lublin. W nocy na niedzielę zawezwano pogotowie ratunkowe do domu nr. 5. przy ulicy Szopena. W suterenie tego domu zdarzyła się straszna tragedja.

Wskutek mrozu pękła poza murami domu leżąca gruba rura przewodu gazowego. Gaz całą masą wypełnił momentalnie mieszkanie suterenowo. — Gdy pogotowie ratunkowe przybyło na miejsce wypadku, w mieszkaniu znalazło 7 osób zatrutych gazem.

Dwie osoby były już bez życia. Były niemi 60 letnia Karolina Duszyńska i 35 letnia Juljanna Łaska. Dogorywająca była 23 letnia Marja Kozłowska. — Oprócz nich zatruciu ulegli 35 letni Józef Dziewulski i dzieci jego.

Wobec wydobywającego się całemi masami gazu domowi całemu groziła eksplozja. Na miejsce wypadku przybyło natychmiast pogotowie gazowe. Dzięki też jedynie nadludzkim wysiłkom tego pogotowia nie doszło do wybuchu. Był jednak moment że zdawało się, że lada chwila nastąpi wybuch i cały dom runie w gruzy.

Podpalenie sądu pokoju.

Białystok. Dochodzenie w sprawie pożaru sądu pokoju w Długostodle (woj. Białostockie), prowadzone przez podprokuratora 4-go rewiru przy sądzie okręgowym w Łomży ustaliło, że pożar wynikł wskutek podpalenia przez Stanisława Augustyniaka, oskarżonego również o defraudację leśną. Natomiast woźny tego sądu, Walery Prusik, jest oskarżony o dokonanie kradzieży gotówki i dowodów rzeczowych z kasetki sądowej w czasie pożaru. Obu przestępców aresztowano i osadzono w więzieniu.

Zahartowany dyplomata

budzi podziw ludności białogrodzkiej.

Silny mróz panował w roku bieżącym również w Białogrodzie, gdzie chwilami termometr wskazywał temperaturę około 30 stopni poniżej zera. Obydwie rzeki, nad któremi położona jest stolica Jugosławji, a więc Sawa i Dunaj, pokryte są już od szeregu tygodni grubą warstwą lodu, co należy tutaj do zjawisk dość rzadkich. Ludność Białogrodu, nieprzyzwyczajona do tak ostrych mrozów, spędza większą część dnia w domu. wychodząc na miasto tylko dla załatwienia najpilniejszych spraw. Nic przeto dziwnego, że ulice stolicy jugosłowiańskiej puste są przez cały niemal dzień, a nieliczni przechodnie, promenujący po mieście, uważani są za swego rodzaju bohaterów Między innemi, do bohaterów tych należy poseł grecki w Białogrodzie, pan Polichroniades, który nie bacząc na to, że pochodzi z kraju gdzie śnieg jest czemś zupełnie nieznanem, codziennie odbywa przechadzki po ulicach Białogrodu, przyczem ma na sobie lekkie ubranie a kapelusz trzyma w ręku. Nie dość jednak na tem. Zahartowany ten dyplomata co drugi dzień kąpie się w przerębli na Sawie i, jak z rozpromienionej jego twarzy można wnioskować, czuje się w lodowatej kąpieli znakomicie. Że pan poseł hartem swym wywołuje powszechny podziw wśród zmarzłych mieszkańców Białogrodu, nie trzeba chyba specjalnie zaznaczać.

Stolica biskupstwa chełmińskiego

ma być przeniesiona do Torunia?

Toruń, 21. 2. Na posiedzeniu Rady Miejskiej m. Torunia w ub. środę 20 bm. Koło radzieckie NPR. zgłosiło wniosek nagły, żądający od magistratu uproszenia biskupa chełmińskiego ks. dr. S. Okoniewskiego, by przeniósł na stałe siedzibę swoją z Pelplina do Torunia. Wnioskodawcy domagają się w tym celu oddania władzom duchownym pałacu biskupiego przy ul. Żeglarskiej (gdzie obecnie mieści się garnizonowe kasyno oficerskie). Wniosek przekazano magistratowi do rozpatrzenia.

Sprawa przeniesienia stolicy biskupów chełmińskich do Torunia nie jest nową: była już przed paru laty przedmiotem szerokich komentarzy, nie weszła jednak na drogę realizacji. Nie można wątpić, że myśl tą cała ludność Torunia powita z zadowoleniem. chodzi tylko o to, czy sam ks. biskup dr. Okoniewski podziela zdanie toruńczyków i czy skłonny byłby obrać sobie Toruń za siedzibę.

Odcięta od świata

Lubawa woła o pomoc

Ludności zagraża brak węgla

Lubawa,21. 2. (Od własn. koresp..). Od 14 dni Lubawa pozbawiona jest zupełnie komunikacji kolejowej. Wprawdzie już od trzech dni mamy pogodę, jednak dotąd nic nie uczyniono aby oczyścić ze śniegu linję Lubawa — Zajączkowo i przywrócić normalną komunikację. Samorzutnie zgłosiło się do kolei 80 robotników do odgarniania śniegu, otrzymali jednak odpowiedź, że niema dla nich pracy. Tymczasem w mieście odczuć się daje brak węgla i towar. Kupiectwo zwróc. się telegrafi cznie do ministra komunikacji, dotąd jednak bez skutku. Pocztę z wielkiem opóźnieniem przywożą z Lidzbarka. Ponieważ zapasy towarów topnieją z dnia na dzień, byłoby pożądanem, aby nareszcie komunikację z Lubawą doprowadzono do stanu normalnego.

Aktywny członek Volksbundu zasądzony za szpiegostwo

Katowice, 21. 2. (radjo.) W dniu wczorajszym tj. we wtorek 19 lutego br. Izba karna w Tarnowskich Górach rozpatrywała sprawę Huberta Kamińskiego z Radzionkowa, któremu akt oskarżenia zarzucał pozostawanie na służbie obcego mocarstwa.

Oskarżenie wnosił p. prokurator Daab z Katowic, jako rzeczoznawcy występowali kapitanowie Ruchaj i Macura z Krakowa. Wśród głównych świadków znajdowali się kapitan Lis i komisarz Brodniewicz.

Według aktu oskarżenia Hubert Kamiński pozostawał w stałym kontakcie z placówką wywiadu niemieckiego w Bytomiu, informując w sprawach żądanych. Za wspomniane czyny skazany został na rok więzienia, przyczem zaliczony mu został areszt śledczy.

Nadmienić należy, że Kamiński był aktywnym członkiem Volksbundu.

Możliwe odroczenie narad reparacyjnych bez wyniku

Mr. Morganowi śpieszno do powrotu.

Paryż, 21. 2. (radjo.) W kołach delegacji amerykańskiej komitetu rzeczoznawców kursują pogłoski, że konferencja zakończyć się ma 15 marca br. Zwłaszcza mr. Morgan, którego jacht leży na kotwicy w Cannes, zdradza szczególny pośpiech i oświadczył, że w ciągu marca powrócić musi do Ameryki. Pogłoski te są dowodem ogólnego sceptycznego nastroju wśród delegacji, gdyż rozwiązanie kwestji reparacyjnej w tak krótkim czasie nie jest możliwe.

Podatek obrotowy zostanie obniżony

Uchwała Sejmowej Komisji Skarbowej.

Warszawa, 21. 2. (radjo.) Sejmowa Komisja Skarbowa uchwaliła projekt ustawy upoważniającej Ministra Skarbu do obniżenia podatku obrotowego z chwilą, gdy Podkomisja ukończy prace w tym kierunku podjęte. Prace Komisji w przyszłym tygodniu zostaną zakończone.

W Dyrekcji Katowickiej

Koleji przywrócono ruch normalny

Pociągi do Austrji odchodzą

Katowice, 21. 2. (radjo). Dziś uruchomiono w Dyrekcji katowickiej koleji państwowej dwa pociągi między Katowicami a Sosnowcem. Tem samem cały normalny ruch kolejowy w Dyrekcji Katowickiej został zupełnie przywrócony. Równocześnie z dniem dzisiejszym Austrja przyjmować poczęła pociągi tranzytowe oraz pociągi towarowe kursujące na linji Śląsk — Wiedeń.

Kobietom nie wystarczają papierosy

Chcą na gwałt palić fajkę.

W szerokich kołach paryskich arbitrów mody kobiecej istnieje już dawno dążność do wprowadzenia mody — palenia fajki. Ponieważ znaczna większość kobiet na Zachodzie pali papierosy, więc przejście do fajki nie byłoby znowu tak trudne. Dają się już słyszeć głosy, że fajki są znacznie zdrowsze, niż papierosy, że zatem należy palić fajki itd. Tym co lansują modę palenia fajek, nie chodzi jednak bynajmniej o zdrowie pięknej płci. Chodzi poprostu o dochody fabrykantów fajek. Oczywiście, że fajki damskie byłyby inne niż męskie, filigranowe, eleganckie, hygjeniczne, etc., przyczem na każdą porę dnia i do każdej sukni panie używałyby różnych fajeczek białych, niebieskich pomarańczowych w desenie z inkrustacjami, ręcznie malowanych, słowem produkcja fajeczek damskich rozwinęłaby się wspaniale. Chodzi poprostu o to, „aby handel szedł“.

Skutki silnych mrozów

Potop w pewnym domu paryskim.

Paryż, 21. 2. (radjo.) Przy ulicy Avenue la Paal na skutek tajania zamarzniętych rur wodociągowych, pękły dwa zbiorniki wody, zalewając w dwóch domach parter i pierwsze piętro. Przez nagłe wdarcie się wody, urządzenia mieszkaniowe rodzin urzędniczych zniszczone zostały wraz z bielizną, pościelą i ubraniami. Straty są duże a poszkodowane najbiedniejsze rodziny mieszkające przy tej ulicy.

Okropne morderstwo polityczne

we Wiedniu.

Wiedeń, 21. 2. (radjo.) Okrutnego morderstwa politycznego dokonali socjalistyczni bojowcy wiedeńscy na osobie niejakiego Radtmanna, przywódcy jednego z związków mieszczańskich. Mianowicie, skrytobójczo wdarłszy się do lokalu tegoż Związku, zadusili Radtmanna potem, okaleczywszy w sposób okrutny, wywlekli i głową wsadzili do ubikacji użytku pblicznego. Morderstwa dokonano na tle porachunków politycznych przy ulicy Berlinerstrasse 36.

Ogromne masy śniegu

zdruzgotały 16 domów, zabiły 23 i raniły 45 osób.

Wiedeń, 21. 2. (radjo.) Z Tyrolu donoszą, że w miejscowości Dyselburg położonej w kotlinie jednej z przełęczy górskich, oberwały się ogromne masy śniegu i staczając się z ogromnej wysokości szczytu górsk., zmiażdżyły 16-cie domostw wraz z zabudowaniami gospodarskiemi, zabijając przy tem 23 osoby i ciężko raniąc około 45 osób. Wyginęła również nieomal wszystka trzoda chlewna kilkanaście krów i koni oraz wielka ilość drobiu Na miejsce katastrofy wysłano pomoc ratunkową

Eksplozja gazowa w Berlinie

3 osoby zabite.

Berlin, 21. 2. (radjo.) Dziś około godziny 11-ej przed południem, na skutek pęknięcia przewodów gazowych, w jednej z restauracji podmiejskich przy Leipzigerstrasse nastąpiła silna eksplozja w kuchni, zabijając kucharza i dwie dziewczyny pomocnice. Urządzenia kuchni zostały zupełnie zdemolowane oraz wyleciał sufit nad kuchnią. Z pod gruzów wydobyto trzy ludzkie trupy, oraz szczątki porcelany, szkła i innych urządzeń kuchennych

Wielkie włamanie do jubilera

w Pradze Czeskiej.

Wiedeń, 21. 2. (radjo.) Z Pragi donoszą o niezwykle śmiałem włamaniu się złodzieji do jednego z większych jubilerów praskich ,gdzie z kas ogniotrwałych skradziono większe ilości pereł — brylantów i drogich kamieni przechowywanych na wywóz. Mimo natychmiastowego śledztwa oraz pewnych poszlak, sprawców nie ujawniono. Kradzieżą tą zaintrygowane jest całe miasto.

Sroga zima, która trwała

7 miesięcy. — Było to w roku 1740.

W metrykach parafji Wielichowa w Poznańskiem ks. prob. Perkowski zapisał poniższe ciekawe dla rolników notatki o srogiej zimie z r. 1740.

„Mrozy zaczęły się w końcu października 1739 r., przyczem tydzień po 3 Królach był niezwykle mroźny. Ziemia przemarzła na 1.20 mtr. pszenica wyginęła, żyta też były b. rzadkie, drzewa jak włoskie orzechy, wino, brzoskwinie, śliwki, morele, zioła, lilje, narcyzy, tulipany i inne też powymarzały. Wody na 1.20 mtr. i głębiej pozamarzały, tak, że trudno było nawet lodu urąbać. Ludzie poodmrażali nosy, wargi, ręce i nogi, mnóstwo ptaków i ryb wyginęło. Sroga ta zima trwała aż do Zielonych Świątek dnia 5 czerwca. Żniwa wielkie zaczęto 24 sierpnia razem z jaremi. Kto rychło siał jarzyny, nie żałował, kto późno — pożal się Boże, gdyż późny groch, len, rzepę i kapustę zjadły wniwecz wąsionki.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Chojnice, dnia 22. lutego 1929 r.

Odznaczenie.

Wśród wyróżnionych z pomiędzy Obrońców Ojczyzny znalazł się **p. Bernad Miszke** który w tych dniach otrzymał **oznakę honorową „Frontu Pomorskiego“** za współudział przy objęciu Ziem Pomorskich i Morza Polskiego.

Harcerze zdobyli mistrzostwo miasta Chojnic w hockeju na lodzie.

Niebywałą atrakcją był wczorajszy match hockejowy na lodzie o tytuł mistrza Chojnic. W tym roku hockey szczęśliwie znalazł dla siebie uznanie i zastąpił piłkę nożną na miesiące zimowe. Obie drużyny t. j. „Grom“ i I-sza drużyna harcerska stoczyły zsobą dnia 21. bm. zacięty bój o mistrzostwo. Drużyna „Gromowa“ — to wytrawni hockeyiści którzy w r. 1927 zajęli jedno z pierwszych miejsc w zawodach o mistrzostwo Polski w Poznaniu, harcerze zaś — to młodzi współzawodnicy. Gra była bardzo ciekawa. Zawodnicy stawili się w pełnym składzie. Przez cały przebieg zawodów przewagę mieli harcerze, zwycięstwo więc było pewne. Harcerze I-szej drużyny pokonali „Grom“ w stosunku 2 : 1. Wynik ten należy uważać za zaszczytny dla harcerzy, którzy bez porównania króciej uprawiają ten rodzaj sportu. Jako najznakomitszy gracz z strony zwycięskiej wybił się drh. Bakoś oraz drużynowy drh. Chmara Franciszek, którzy też wbili po bramce. Z partji przeciwnej najlepiej grał Adamski. Podczas gry sędziował p. prof. Szczepański. Ten ostatni przyczynił się w największej mierze do tego że uprawia się w Chojnicach sport hockejowy, który stoi na tak wysokim poziomie. Hockey jest grą szalenie szybką i męczącą. Gracze muszą być do tak znacznego wysiłku doskonale przygotowani fizycznie. P. prof. Szczepański wyćwiczył „Gromistów“ których jest protektorem, a również harcerzy zaznajomił z zasadami tej gry. Jego więc zasługą, że przyszło do rozgrywki o mistrzostwo Chojnic. P. prof. Szczepański znany jest w naszem mieście jako najdzielniejszy działacz na niwie sportowej.

W przededniu otwarcia wystawy wyrobów przemysłu ludowego w Chojnicach.

Około roku 1907 wskrzesiło dwoje inteligentynch ludzi prześliczny przemysł domowy — tak zwany hafty kaszubskie. Byli nimi pp. Gulgowscy w Wdzydzach Kościerskich, którym przypisać należy niezrównaną zasługę uratowania i udoskonalenia ludowej sztuki kaszubskiej. Prace rozpoczęte przez śp. Izydora Gulgowskiego prowadzi w dalszym ciągu daleko i szeroko znany nauczyciel p. Maksymiljan Lewandowski z Kościerzyny, dawniejszy sąsiad i szczery przyjaciel śp. Gulgowskiego, który przy pomocy umiejętnej i gorliwej żony prowadził liczne kursy haftu kaszubskiego i urządzał dla szerzenia domowego przemysłu kaszubskiego wystawy po licznych miastach Pomorza mianowicie w Brodnicy, Brusach Kościerzynie, Grudziądzu, Tczewie, Starogardzie, Gdyni, Tucholi, Czersku pozatem w Bydgoszczy Krakowie i Warszawie.

Z inicjatywy części tutejszego obywatelstwa popierającego przemysł ludowy, także Chojnice i okolica będzie 2 i 3 marca br. miała możność oglądania i poznania, a nawet nabywania wytworów wyżej omawianego przemysłu.

Starajmy się dlatego poznać i rozszerzyć ten wspaniały przemysł ozdobiajmy w naszych domach swoje poduszki, serwetki, sukienki chusteczki i obrusy także motywami kaszubskiemi polskimi a mniej wzorami tandety zagranicznej. Spełnimy przytem równocześnie ważny obowiązek narodowy, solidaryzując się z politycznem dla naszego kraju znaczeniem Kaszub najtrafniej scharakteryzowanego przez kaszubskiego poetę Hieronima Derdowskiego który powiedział że:

„Niema Kaszub bez Polonji
a bez Kaszub Polści!!!‘

Patentu nie potrzebuje rzemieślnik zatrudniający jedną osobę.

Sąd Najwyższy wydał orzeczenie że rzemieślnik, który zatrudnia jedną osobę bez względu na to, czy robotnika terminatora, domownika itd. wolny jest od obowiązku wykupienia świadectwa przemysłowego. Powyższe orzeczenie ma doniosłe znaczenie dla wszystkich zainteresowanych rzemieślników, gdyż usuwa wszelkie wątpliwości w tym kierunku i stanowi zasadniczy wyrok na który można się powoływać zawsze ilekroć władze skarbowe nadsyłać będą nakazy płatnicze względnie wezwania do nabywania potentu, nie obowiązującego przy tej kategorji przedsiębiorstw.

Umorzone będą zaległości podatkowe nieściągalne Min. Skarbu wydał już zarządzenia.

W roku ubiegłym minister skarbu w drodze okólnika polecił urzędom skarbowym indywidualnie zbadać wszystkie pochodzące z czasów pod koniec roku 1926 zaległości w podatku dochodowym oraz związanych z niemi grzywnach, karach za zwłokę i kosztach egzekucyjnych. Władze miały ustalić które z tych zaległości należy uważać za nieściągalne i wystąpić do izb skarbowych z wnioskiem o umorzenie takich zaległości. Celem ostatecznego zlikwidowania ich Ministerstwo Skarbu przedłużyło moc obowiązującą zeszłorocznego okólnika na nieściągalne zaległości w podatku przemysłowym i dochodowym, powstałe pod koniec 1927 roku Umorzenie takich kwot winno się odbywać ściśle w trybie wskazanym w rozporządzeniu zeszłorocznem.

Równocześnie Ministerstwo Skarbu specjalnie zwróciło uwagę że przedkładane izbom skarbowym akta poszczególnych płatników winny bezwzględnie zawierać dane o dokonanem sprawdzeniu i okoliczności uzasadniające absolutną nieściągalność przedkładanych do umorzenia kwot. Dnia 15 czerwca br. izby skarbowe mają przedłożyć Ministerstwu Skarbu szczegółowe wykazy zaległości, umorzonych na podstawie niniejszego zarządzenia, z wyszczególnieniem rodzaju i wysokości umorzonych kwot oraz z podaniem nazwiska i miejsca zamieszkania płatnika względnie nazwy i adresu firmy. Na podstawie zarządzenia z dnia 27 lutego 1928 roku nieściągalność podatków może być uzasadniona albo zwinięciem przedsiębiorstwa i niemożnością ściągania należności od byłego przedsiębiorcy albo śmiercią wyemigrowaniem, lub niemożnością ustalenia miejsca pobytu płatnika który nie posiadad w kraju żadnego majątku, albo wreszcie zupełnem zubożeniem płatnika, wzlędnie innemi okolicznościami, uniemożliwiającemi ściąganie należytości tych nawet w ratach.

Baczność Robot. i Rrzemieśl.

Nadzwyczajne zebranie Z. Z. P. Oddział Rob. i Rrzemieśl. odbędzie się w sobotę dnia 23 o godz. 7 wiecz. w lokalu pana Locha.

Z powodu bardzo ważnych spraw, liczny udział członków konieczny. Goście i sympatycy mile widziani Zarząd.

Baczność Podofic. Rezerwy.

W dniu 23 bm. odbędą się ćwiczenia na stole plastycznym w koszarach 1 Baonu Strzelców dla Podoficerów rezerwy.

W powyższym dniu proszę zarządzić zbiórkę na godz. 18.45 w świetlicy 1 Baonu Strzelców. Należy ściągnąć na ćwiczenia i członków pozamiejscowych, by udział był jak najliczniejszy.

Powiatowy Komendant P. W. na pow. Chojnice
Rogowski por.

KRONIKA TUCHOLSKA

„Krwią Kapłańską".

W jednem z ostatnich numerów naszego Dziennika donosiliśmy, że w niedzielę dnia 24 bm. harcerze chojnicy odegrają na salce „Browaru" dramat „Krwią Kapłańską" p. prof. Bieszka. Poniżej podajemy krótkie podłoże tego dramatu. Sztuka opiewa rok reformacji 1555 kiedy to parafianie chojniccy zabili swego proboszcza Śnieckiego. Całe miasto podzielone było na dwa obozy. Po stronie ewangelików stał starosta, Rada miejska, Jeszko, dzielny mówca, przeor z Chełmna Berent, całe niemal obywatelstwo i wielka część szlachty wiejskiej. Po stronie proboszcza chojnickiego część szlachty polskiej z powiatu z dzielnym dziedzicemPowałek na czele. T n rycerz zbudował w tym roku właśnie kościół nowy z własnych funduszów w Powałkach, który należał do parafji chojnickiej, po którym wszelako nie ostało ani nawet śladu. Na domiar zła dla proboszcza chojnickiego opuścili sprawę katolicką wszyscy wikarjusze jego w liczbie sześciu, po części poza miastem będący na duszpasterstwie. Na tem tle ponurem, tem jaśniej odbija się postać bojownika w plebance chojnickiej, stojącej dziś jeszcze na swem miejscu, jako relikwia we właściwem znaczeniu słowa po męczeńskim proboszczu. Jego rolę odgrywać będzie p. Kęsik kom. hufca chojnickiego, którego grę wcale utalentowaną już parę razy widzieliśmy na scenie amatorskiej w Chojnicach. Z samej parafji chojnickiej stracił proboszcz kościoły w Nowejcerkwi i Zamartem. Teraz następował walny szturm na kościoły chojnickie: św. Jerzego ze szpitalem na placu Jerzego, kościół św. Ducha przed bramą Gdańską, do dziś w ręku lutrów. Sam proboszcz Śniecki poniósł śmierć w obronie swego ołtarza i urzędu na cmentarzu, który dziś jeszcze widzimy między kościołem gimnazjalnym a farnym.

Następcy proboszcza zamordowanego, jakkolwiek nie śmieli zjawić się w Chojnicach, utrzymywali prawo do kościołów chojnickich, lecz mieszkali wTucholi, która także należała do parafji chojnickiej i, nawiasem mówiąc, jako polska wieś, nigdy nie odmówiła posłuszeństwa władzom kościelnym.

Oprócz proboszcza i Powalskiego poznajemy jeszcze wiele innych osób historycznych jak np. Jeszko. Jeszko to człowiek sympatyczny, zapaleniec, mówca znakomity i za ideały swoje łoży całą swą osobę. On jest właściwem reformatorem Chojnic, który tysiące odwiódł siłą swego słowa od wiary. Ale przed jego światłem rozumem nie mogły się ukryć słabe podstawy protestantyzmu. To też Jeszko rychle porzucił obóz protestancki i stał się najgorliwszym bojownikiem wiary katolickiej. Wspomnieć również należałoby o przeorze, który był pierwszym pastorem chojnickim.

Ogólne położenie Chojnic jako i Tucholi, bo jak wspomniano wyżej Tuchola należała do starostwa chojnickiego, będą sobie czytelnicy mogli uświadomić podczas przedstawienia.

Sądzimy, że wszystkie warstwy poprą tę sprawę harcerską, a przedewszystkiem nie zabraknie nikogo z inteligencji.

W ostatniej chwili się dowiadujemy, że pociąg ranny o 8.45 z Chojnic do Tucholi nie kursuje, wobec tego przedstawienie o godz. 4-tej nie będzie się mogło odbyć. Odbędzie się więc tylko przedstawienie o godz. 8-mej, na którem młodzież będzie miała zniżkowe bilety.

Pamiętajcie o odnowieniu przedpłaty!!!

KRONIKA BRUSKA.

Brusy dnia 20 lutego 1929 r.

Pokłosie Walnego Zebrania Kółka Śpiewackiego.

Tutejsze kółko śpiewackie (chór męski) zwołało na dzień 14 bm. swoje doroczne Walne Zebranie na sali p. Przewoskiego. Zagaił je p. Januszewski prezes dotychczasowy przy udziale 24 członków. Następnie przeczytał sekretarz p. Gierszewski protokół z ostatniego Walnego Zebrania. Przyjęto go bez zastrzeżeń. Nast. zdał spraw. wyczerpujące z swoich czynności p. Prezes za rok ubiegły, co również uczynił p. skarbnik.

Przystąpiono do wyboru nowego zarządu przez aklamację za zgodą wszystkich obecnych wyborców. Zatem prezesem na rok 1929 wybrano p. Januszewskiego wiceprezesem p. Różka, sekretarzem p. Kiedrowskiego, skarbnikiem p. Kolińskiego, dyrygentem p. Różka, bibljotekarzem p. Paszylke. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Hołoga i Pestka.

Nowy zarząd uzyskał votum zaufania i objął swe czynności. W wolnych głosach poruszono szereg kwestyj istotnych, odnośnie do przyszłej, intensywnej pracy nad rozwojem towarzystwa. Wreszcie hasłem „Cześć Pieśni" solwował p. prezes zebranie. Po zebraniu spędzili członkowie kilka chwil na miłej pogawędce.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Tow. Gimn. Sokół. Ćwiczenia dla oddziału żeńskiego odbędą się na przyszłość co niedziele, poniedziałek i czwartek początek ćwiczeń w niedzielę od godziny 3 — 4 po poł. poniedziałek i czwartek od godz. 8 wieczorem.

Oddział męski ćwiczy odtąd co wtorek i piątek od godz. 8.15 wieczorem w ogrzanej salce Konsumu Urzędników.

Czołem! Zarząd.

Nadeszły
Losy V. klasy 18. Loterji Państwowej
ostatni termin odnowienia 3. marca 1929 r.
Kolektura A. Kunowskiego
w Chojnicach. Dworcowa 17. Telefon 243.
Mały zapas losów wolnych jeszcze pozostał.
Szan. reflektantów uprasza się o spieszne zamówienia.

Broszurki:
Droga krzyżowa
egz. 25 gr.
oraz
Gorzkie żale
poleca
Księgarnia „Dziennika Pomorskiego".

KINO NOWOSCI
W piątek i sobotę o godz. 8.15 (22 i 23)
Czołowy superfilm produkcji francuskiej!
Cienie haremu
Wspaniały dramat życiowy ilustrujący życie egzotycznych władców wschodu i ich stosunek do **„Białych Niewolnic"**. Film oparty na tle głośnego dramatu **„Lucjana Besnarda"** W rolach głównych słynne francuskie gwiazdy:
Leon Mathot i Luiza Lagrange.
Wnętrze haremów w całym ich przepychu i realiźmie! Rewelacyjny film, odsłaniający tajemnicę wschodnich domów rozkoszy! Niewidziany luksus życia i użycia wschodnich magnatów Haremy! Fenomenalna gra! Przepych wystawy! 382
Ceny zwykłe! Sala dobrze ogrzana!

Farba
do obuwia skórzanego i wyrobów skórzanych
Wilbra
w najmodniejszych kolorach
poleca
Bracia Hubert właśc. J. Hubert **Chojnice Pom.**
Drogerja Handel Farb.

Dziennie do 25 zł.
może każdy, również i panie przez lekką czynność, podczas pracy biurowej w przeciągu 2 — 3 godzin, obok swego stałego zawodu zarobić. Oferty proszę skierować do: 373
Verlag Aufbau 2
Berlin N. 4.

Plomby, korony, mostki i zęby sztuczne w kauczuku, jak również wszelkie przeróbki wykonuje
K. Rogge
dentysta
Gdańska 17.

Baczność!
W moim specjalnym warsztacie bucików gumow, każdego gatunku wykonuje się wszelkie reparacje prędko i tanio.
L. Frey
mistrz szewski
Szosa Gdańska 20.

Dom
z ogrodem i 5 mórg roli
w Brusach natychmiast na sprzedaż. Zgłosz. przyjmuje eksp. Dzien. Pomorskiego.

Służąca
uczciwa, czysta z gotowaniem i praniem potrzebna od 1. lub 15. marca. 375
Iglerowa
Warszawska 28 I.

Dziennie świeże 381
mleko
można kupić u p.
Kruczyńskiego,
Nowemtasto 19.
Otwarte od godz. 8 rano do godz. 6. wiecz.

Ogłaszajcie w Dzien. Pomorskim.

Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski"	marzec 1929	2,89 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

_____, dnia _____ 192

Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Lud Pomorski"	marzec 1929	1,29 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

_____ dnia _____ 192

Nadeszły nowe przesyłki!
Ludwik Rasch
Porcelana — fajans
talerze — filiżanki — salaterki,
garnitury na umywalnie,
garnitury kuchenne,
serwisy stołowe i do kawy,
emalja — artykuły kuchenne
miski — dzbanki do kawy i mleka,
kubki — warząchwie do szumowania i czerpania,
młynki — sitka — wyroby drewniane.
Wyroby szklane — lampy — latarnie — artykuły stalowe.

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201 332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44 Adres telegr. Dzien. „Pom." — Skrzyt. poczt. 33. — Za redakcję odpow. Józef Chełmiński w Chojnicach — Drukiem nakładem drukarni „Dzien. Pom." w Chojnicach, Wyd. Władysław Julj. Schreibe.